

POSTANOWIENIE

26 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

na posiedzeniu niejawnym 26 czerwca 2025 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku B.G. i M.J.

z udziałem Miasta P.

o zasiedzenie,

na skutek skargi kasacyjnej B.G. i M.J.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu

z 3 października 2023 r., XV Ca 2219/22,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

II. zasądza od B.G. i M.J. na rzecz Miasta P. po 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanym niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

A.W.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 28 września 2022 r. Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu oddalił wniosek B.G. i M.J. o zasiedzenie i obciążył wnioskodawców kosztami postępowania, zasądzając je od każdego z nich na rzecz

uczestnika Miasta P.

Postanowieniem z 3 października 2023 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił apelację wnioskodawców od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu (pkt 1) i zasądził od wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania koszty postępowania apelacyjnego (pkt 2).

Skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia wywiedli wnioskodawcy, zaskarżając je w całości. Skarżący wnieśli o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wskazując na jej oczywistą zasadność. W ocenie wnioskodawców oczywista zasadność skargi kasacyjnej dotyczy wszystkich sformułowanych podstaw kasacyjnych, a w szczególności podstaw kasacyjnych dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego. Równocześnie skarżący we wniosku o przyjęcie nadzwyczajnego środka zaskarżenia do rozpoznania w zasadzie skopiowali przytoczoną treść zarzutów, obejmujących naruszenie przepisów art. 336 k.c. w zw. z art. 339 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ustawodawca zmierzał do zagwarantowania, że skarga kasacyjna, nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie pełnił przypisane jej funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek do czterech ma więc zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga kasacyjna nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej sprawie.

Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej można stwierdzić, gdy naruszenie przepisów prawa, którego dopuścił się Sąd *meriti* przy wydawaniu orzeczenia, widoczne jest *prima facie*, czyli bez konieczności przeprowadzania wnikliwych

analiz prawnych. Na skarżącym ciąży powinność przedstawienia we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej uzasadnienia nie dowolnego kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego, lecz tylko takiego, które prowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Skonstruowany przez skarżącego wywód prawny powinien wykazać, że rozstrzygnięcie sądu obarczone jest szczególną wadą dostrzegalną dla osoby dysponującej podstawową wiedzą prawniczą. O oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie jest władna przesądzić sama strona, lecz kompetencję do tego ma Sąd Najwyższy na etapie badania czy wystąpiły przesłanki tzw. przedsądu.

Przez przytoczoną w skardze argumentację wnioskodawcy zmierzali jedynie do wykazania, że suma ich działań oraz ich poprzedników prawnych doprowadziła ostatecznie do zasiedzenia części nieruchomości utworzonej z działki nr [...], sąsiadującej z działką, na której posadowione zostały domy mieszkalne. W toku postępowania rozpoznawczego, bazując na zgromadzonym materiale dowodowym, Sądy *meriti* ustaliły, że część działki objęta wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia nie stanowiła jednak obiektu czynności, które pozwalałyby na ocenę prawną posiadania przez nich jako samoistnego, czyli z definicji polegającego na władaniu dla siebie rzeczą jak właściciel, przez wymagany – ze względu na złą wiarę posiadaczy – okres 30 lat.

W uzasadnieniu wydanego w sprawie rozstrzygnięcia Sądy obu instancji szczegółowo wyjaśniły okoliczności powiązane ze stosunkami władczymi wnioskodawców, które nie nasuwały wątpliwości co zakresu świadomości posiadaczy, że własność określonej części działki [...] przysługuje Miastu P. Równie trafnie przyjęły, że poprzednicy prawni nie dysponowali tzw. władztwem (*corpus*) definiowanym jako związek posiadacza z rzeczą. Choć niewątpliwie w 1990 r. rozpoczęli wykorzystywać pomocniczo fragment nieruchomości objęty wnioskiem, to od początku wyraźnie oddzielili go od przysługującej im nieruchomości, pozostającej w użytkowaniu wieczystym. Zgodzić się wypada ze stanowiskiem, że sam fakt oddzielenia tej części nie musiałby przemawiać za świadomością braku jakichkolwiek chęci władania i korzystania z nieruchomości, jednakże w ogólnym odczuciu społeczności była ona dostępna dla wszystkich i bez żadnych ograniczeń. Trwałe władztwo, determinujące posiadanie samoistne, nie

było zatem dostrzegalne przez otoczenie. Nie było też realizowane w drodze różnorodnych czynności, potwierdzających, że objęta wnioskiem część działki [...] pozostaje w swobodnej dyspozycji poprzedników prawnych skarżących (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2022 r., I CSK 4118/22).

Sposób korzystania z tej dodatkowej powierzchni ziemskiej zmieniał się co prawda z upływem czasu, a skarżący mniej więcej od 2007 r. zmodyfikowali zakres swego posiadania, urządziwszy na tej części teren rekreacyjny. Pomimo to, nie można zignorować wypowiedzi Sądów *meriti*, w których uwidoczniły one brak manifestowania zachowania posiadaczy, które mogłoby definitywnie świadczyć o tym, że objęty wnioskiem o zasiedzenie fragment działki rzeczywiście do nich należy. Podejmowane przez posiadaczy działania nie stanowiły w istocie wyrazu realizacji jakichkolwiek autonomicznych decyzji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2021 r., IV CSKP 165/21). Równocześnie uczestnik postępowania nigdy nie zrezygnował z uprawnień właścicielskich względem spornej części nieruchomości.

Rozważania prawne zaprezentowane przez Sąd odwoławczy są w pełni trafne. Kodeks cywilny w art. 336 k.c. rozróżnia dwa rodzaje posiadania – samoistne oraz zależne. Przy rozróżnieniu między posiadaniem samoistnym a zależnym fundamentalne znaczenie ma element woli. W celu ustalenia czy skarżącym przypisać można było status posiadaczy samoistnych miało dostrzeżenie, że – jak podaje się w doktrynie – w przypadku posiadania samoistnego posiadacz ma wolę władania jak właściciel (*cum animo domini*), a w przypadku posiadania zależnego jego wola jest ograniczona zakresem uprawnień wynikających ze stosunku prawnego będącego podstawą władztwa – jak mający inne prawo (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2025 r., I CSK 440/24).

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami skarżących głównie z tego powodu, że sporadyczne korzystanie z sąsiedniej nieruchomości nie było żadną formą manifestowania woli władania tą częścią działki dla siebie i jak właściciel. Do 2007 r. przejawy woli właścicielskiej ograniczały się w zasadzie do zasadzenia roślinności. Żadnych innych działań poprzednicy prawni wnioskodawców tak

naprawdę nie podjęli, co znalazło odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym ze źródeł osobowych, czyli zeznań świadków. Rozważania Sądów *meriti* odpowiadają wymogom rozważenia okoliczności, o których wspomniał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 25 marca 2011 r., IV CK 1/11, w którym wskazał, że ustalenie *in concreto* istnienia i treści zamiaru władania rzeczą dla siebie, z wszystkimi odcieniami woli, wymaga uwzględnienia nie tylko zewnętrznych, zamanifestowanych przejawów posiadania, lecz również dalszych faktów, chociażby takich jak wypowiedzi posiadacza wobec otoczenia czy wystąpienia wobec organów.

Rozważania te nie pozostają w sprzeczności również z poglądem Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z 9 grudnia 2014 r., III CSK 354/13, wskazywał, że dla istoty posiadania jako przesłanki zasiedzenia jest niezbędne, by wykonywane władztwo odpowiadało treści prawa, które posiadacz nabędzie przez zasiedzenie. Konieczne jest przeto wykonywanie takich czynności faktycznych, które wskazują na samodzielny niezależny od woli innej osoby stan władztwa. Konieczne jest, by posiadanie, które ma doprowadzić do zasiedzenia, było jawne. Władać bowiem jak właściciel można jedynie przez podejmowanie czynności widocznych dla otoczenia. W niniejszej sprawie skarżący i jej poprzednicy prawni nie ujawniali żadnego władztwa względem części nieruchomości objętej wnioskiem wobec jej właściciela – Miasta P., które chociażby sugerowałoby samodzielność we władaniu nieruchomością.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 5 pkt 1, § 2 pkt 6 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

A.W.

[SOP]

